

Załącznik nr 1 do Uchwały nr 13/2022/2023
Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej
w Zarszynie z dnia 23.03.2023r.

Uzasadnienie wyboru osoby Kuriera Jana Łożańskiego na patrona Szkoły Podstawowej w Zarszynie

*Wolność boryka się z licznymi trudnościami, a demokracja nie jest doskonała,
ale my nigdy nie musieliśmy wznosić muru, by zatrzymać naszych ludzi.*
John Fitzgerald Kennedy

Jan Łożański, to bohater, godny najwyższego szacunku i wdzięcznej pamięci potomnych
(Krystyna Chowaniec - Światowy Związek Żołnierzy AK,
prezes Koła w Sanoku, wiceprezes okręgu Krosno,
honorowy obywatel miasta Sanoka)

Dobrze dziś wszystkim znane szlaki beskidzkie i tatrzańskie były przed laty niemymi świadkami ofiarności kurierów, w tym **Jana Łożańskiego**, zarszynianina. Bohaterowie tamtego czasu to przewodnicy górscy, wspaniali narciarze, ale także zwykli ludzie, którzy z narażeniem życia własnego i swych bliskich, spełniając obowiązek wobec Ojczyzny, wykonywali niebezpieczną służbę kurierską. Wielu z nich oddało życie w walce o wolną Polskę. Kurierzy, którzy w latach 1939-1944 przedzierali się przez górskie grzbiety i przełęcze Tatr i Beskidów, przynosili rozkazy, pieniądze i meldunki informujące o działaniach niemieckich i sowieckich okupantów na terytorium II Rzeczypospolitej. Przeprowadzali na Węgry polskich oficerów i żołnierzy, pragnących kontynuować walkę w szeregach formującej się na Zachodzie armii polskiej oraz zagrożoną aresztowaniem ludność cywilną.

Jednym z tych kurierów był **Kurier Jan Łożański** pochodzący z Posady Zarszyńskiej.

Biografia

Jan Łożański (1912-1990) ps. „Orzeł”, „Jan Madejski” – legendarny kurier ZWZ-AK na trasie z Warszawy do Budapesztu przez Beskid Niski oraz Tatry.

Urodził się w Zarszynie 4 lutego 1912 r. Zapalony sportowiec (grał w piłkę nożną, odnosił sukcesy jako bokser), został zawodowym wojskowym. Wybuch II wojny światowej zastał go w plutonie przeciwpancernym 6 Pułku Strzelców Podhalańskich w Samborze. Po klęsce wrześniowej uciekł z niewoli niemieckiej i wrócił do Zarszyna. W grudniu 1939 r.

postanowił przez Węgry udać się do polskiego wojska, tworzącego się we Francji. Jednak do służby zaangażowano go już na terenie Węgier – wysportowany, zawodowy żołnierz został kurierem bazy „Romek” w Budapeszcie. Początkowo szedł do Polski przez Tatry, wraz z kolegami wyznaczył inną trasę, której imię nadał na cześć swojej sympatii z Nowosielec, Jadwigi Małek. Później 45 razy przemierzał trasę „Jaga-Kora”, której końcowy szlak wiódł przez Beskid Niski w okolicach Rymanowa Zdroju. Służbę kurierską pełnił z przerwami do 1945 r., studiując jednocześnie na politechnice w Budapeszcie pod przybranym nazwiskiem „Jan Madejski”. Zapewniało mu to doskonałe alibi i możliwość swobodnego poruszania się na terenie Węgier.

W czasie trudnej i niebezpiecznej służby był dwukrotnie aresztowany przez Gestapo, czterokrotnie przez Węgrów. W dniu 19 marca 1945 po zajęciu Budapesztu przez wojska radzieckie został wraz z pracownikami Bazy uwięziony przez kontrwywiad sowiecki. Mimo licznych wojennych przeżyć – ocalał. Gestapo zastrzeliło jego siostrę, Irenę, oraz osadziło w więzieniu na pół roku podeszłego już w latach ojca (w 1962 r. Irena Łożańska została upamiętniona wśród innych osób wymienionych na tablicy Mauzoleum Ofiar II Wojny Światowej na cmentarzu centralnym w Sanoku).

Koniec wojny nie oznaczał dla Jana Łożańskiego powrotu do „normalnego” życia. Od dowództwa II Korpusu w Anconie, do którego dotarł, otrzymał polecenie powrotu na szlak kurierski. Jego głównym zadaniem jako kuriera „Orła” było wyprowadzenie z Polski osób zagrożonych aresztowaniem (przez NKWD i UB) rodzin oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

17 lipca 1947 r. został aresztowany w Cieszynie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Krakowa. W marcu, po ciężkim śledztwie w X pawilonie, został skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie na 15 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na 15 lat. W jednym z najcięższych więzień w Polsce, we Wronkach, przebywał od jesieni 1948 r., aż do amnestii w sierpniu 1956 r. Będąc w więzieniu nawiązał kontakt z Władysławą Litwin z Sanoka, którą poślubił. Wraz z małżonką zamieszkał w Sanoku.

Pracował jako agronom w Zabłotcach, Zahutyńiu, Odrzechowej, Jaćmierzu i Bażanówce, a od 1958 r. w Powiatowym Biurze Geodezji i Urządzeń Rolnych w Sanoku na stanowisku inspektora regulacji i wymiany gruntów. Lubił spotykać się z młodzieżą, wspominając czasy wojny i szlaku kurierskiego. Wraz z PTTK brał udział w rajdach organizowanych po dawnych szlakach kurierskich. Zapraszano go do sanockich i okolicznych

szkół, był wspaniałym gawędziarzem. Zmarł 21 czerwca 1990 r. w Sanoku, pochowany został również w Sanoku.

Odnaczenia i wyróżnienia

Jan Łożański został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej.

W 2020 r. na gali **Retrospektywy Festiwalu Filmowego – Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci**, która odbyła się pod patronatem Stowarzyszenia Scena Kultury z Warszawy, Gminy Dębica, Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica oraz Europejskiego Centrum Pamięci i Pojednania, w Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci w Paszczynie otrzymał (pośmiertnie) dyplom i statuetkę **Sygnety Niepodległości**, które w jego imieniu odebrał Bogdan Miszczak (reżyser filmu pt. „Czas leśnych kurierów”).

Wspomnienia o Janie Łożańskim

Jan Łożański jest postacią pamiętaną przez starszych mieszkańców Zarszyna i Posady Zarszyńskiej. Wspomina się, że w latach powojennych przyjeżdżał do rodzinnego Zarszyna. Mieszkanka Posady Zarszyńskiej, pani **Janina Haduch**, poznała Jana Łożańskiego we wczesnych latach 60. Mówi o nim tak: *Był to wspaniały człowiek. Był uczynny, zawsze pomógł, jeśli to było w jego gestii. Często przyjeżdżał do Zarszyna i czuł się zarszynianinem. Napotkanych ludzi pytał o zdrowie, interesował się lokalnymi wydarzeniami.*

Krystyny Chowaniec: *Uczyłam historii w SP nr 7w Sanoku i w ramach zajęć tego przedmiotu organizowałam spotkania z uczestnikami II wojny światowej. Jednym z nich był właśnie Pan Jan Łożański. Bardzo szybko zorientowałam się, że jest to postać wyjątkowa. Jego dokonania w latach wojny były niezwykle, a cierpienia i prześladowania, jakich doznał po wojnie, już w „wolnej” Polsce, ogromne. Trudno uwierzyć, że człowiek aż tyle może znieść. Zresztą Pan Jan Łożański był inwalidą, praktycznie nie widział. I nie stało się to wskutek przeżyć wojennych czy choroby, tylko po katowaniu podczas przesłuchań.*

Był bardzo życzliwy innym ludziom, niezwykle uprzejmym wobec wszystkich, także bardzo młodych ludzi. Zawsze bardzo elegancki. O manierach dżentelmena. Pamiętam także z jak wielkim szacunkiem odnosili się do Pana Jana inni kurierzy i emisariusze. Podczas zjazdów kurierów i emisariuszy KG ZWZ-AK, które odbywały się w Krakowie w latach 1988-1991 wyraźnie było widać, że w tym bardzo elitarnym środowisku cieszy się wielką sympatią i uznaniem. W Sanoku odwiedzali Go inni kurierzy – Stanisław Marusarz i Stanisław

Frączyści (kurierzy z tras tatrzańskich) oraz Stefan Grzyb, pochodzący z Sanoka, kurier na bieszczadzkiej trasie „Las”.

Pan Jan przywiązywał również wielkie znaczenie do edukacji historycznej i patriotycznej młodzieży, stąd chętnie uczestniczył w spotkaniach a nawet sam je organizował.

Pani Krystyna Chowaniec pamięta Jego ostatnie dni, kiedy już bardzo cierpiący, leżąc w szpitalu dyktował ostatni rozdział swoich wspomnień „Żołnierze w sutannach” i jak bardzo ucieszył się, kiedy odwiedzające Go harcerki zaśpiewały kilka ulubionych piosenek. Pogrzeb kuriera był uroczysty, z wojskową orkiestrą, z salwą honorową. Za trumną harcerz z 54 DH niósł na poduszce Krzyż Virtuti Militari.

Osobowość Pana Łożańskiego kształtowała się w latach II Rzeczypospolitej; wychowanie w domu rodzinnym, nauka, sport, służba wojskowa. Wybuch wojny zastał dojrzałego człowieka, świadomego swoich obowiązków wobec Ojczyzny, niezwykle silnego psychicznie i fizycznie oraz bardzo inteligentnego. Inaczej nie mógłby tyle dokonać. Na pewno było w nim trochę goryczy, kiedy wspominał 9 lat spędzonych w więzieniach PRL. Nigdy jednak nie było nienawiści. Cechy takie, jak: odwaga, wytrwałość, pracowitość i ofiarność są godne naśladowania każdemu, kto chce żyć godnie w wolnej Polsce – wspominała Krystyna Chowaniec.

**Powstanie wspomnień pt.
„Orzeł” z Budapesztu. Wspomnienia kuriera KG AK
– autor Jan Łożański**

Jana Łożańskiego poznałam w Sanoku, w 1985 roku, kiedy zaprosiłam go na spotkanie z uczniami. Pan Jan bardzo chętnie spotykał się z młodzieżą i potrafił mówić do młodych ludzi. Spotkania z nim były fascynującą lekcją historii; uświadamiały słuchaczom nie tylko bogactwo i dramatyzm wydarzeń II wojny światowej, ale głównie ogromną niesprawiedliwość i krzywdę, jakiej doznali żołnierze AK po zakończeniu wojny. Ponieważ Jan Łożański, w wyniku doznanych urazów głowy podczas przesłuchań, w starszym wieku był osobą niedowidzącą, zaczęłam spisywać jego wspomnienia. Praca trwała kilka lat. Ostatni rozdział „Żołnierze w sutannach” dyktował mi już w szpitalu, ciężko chory. Pan Jan mówił, ja zapisywałam, potem w domu porządkowałam notatki, na następnym spotkaniu odczytywałam – znów poprawki i po uzgodnieniu treści rękopis przepisywał na maszynie śp. Tadeusz Kuraś. Kilka lat spotkań i spisywania wspomnień, a potem także porządkowania zbioru fotografii, były dla mnie bardzo ważne – nie tylko mogłam bliżej poznać wybitnego kuriera, ale dzięki niemu innych przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego. Jana Łożańskiego odwiedzał

Stanisław Marusarz i Stanisław Frączyk (wspomnienia St. Frączystego dołączone są do wspomnień Jana Łożańskiego), a uczestnicząc w I i II Zjeździe Kurierów i Emisariuszy KG ZWZ-AK poznałam i wysłuchałam relacji kurierów i organizatorów łączności KG ZWZ-AK z zagranicą. W II Zjeździe uczestniczyli także „moi” harcerze, z drużyny, która w 1987 przyjęła imię Kurierów Beskidzkich ZWZ-AK – wspominała Krystyna Chowaniec.

Wydarzenia związane z osobą Jana Łożańskiego

- 15 października 2021 r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zarszynie wzięli udział w akcji przekazania ziemi z miejsca urodzenia kuriera Jana Łożańskiego do Zakopanego, gdzie w dniu 11 listopada – Narodowego Dnia Niepodległości – została wmurowana w krzyż znajdujący się przed Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach (w cokole krzyża gromadzona jest ziemia z różnych miejsc uświęconych krwią i bohaterstwem Polaków, w tym roku uroczystość i wmurowanie ziemi dotyczyło kurierów tatrzańskich) („Głos Zarszyna”, nr 34 z 2021 r.).
- Szkoła Podstawowa w Zarszynie od kilku lat podejmuje współpracę z Miejską Biblioteką Publiczną w Zakopanem w ramach corocznie organizowanego konkursu plastycznego dotyczącego bohaterstwa kurierów na szlakach tatrzańskich. Utrzymuje również stały kontakt z Panem Stefanem Borgulą, który jest bliskim krewnym Stanisława Marusarza, kuriera z lat wojny i przyjaciela Jana Łożańskiego.
- nazwisko Jana Łożańskiego widnieje na tablicy przy wejściu na zabytkowy cmentarz na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.
- mieszkańcy Posady Zarszyńskiej uhonorowali go, nazywając jedną z ulic jego imieniem: ulica Kuriera Jana Łożańskiego.
- na łąkach w Posadzie Zarszyńskiej ustawiono kamień upamiętniający szlak kurierski Jana Łożańskiego.

Kurier Jan Łożański patronem szkoły Podstawowej w Zarszynie i wzorem dla społeczności szkolnej

Jan Łożański urodzony i wychowany w Zarszynie jest przykładem, jak chłopiec z niezbyt zamożnej rodziny, z wioski (co w pierwszej połowie XX wieku miało duże znaczenie) może zostać powszechnie znanym i szanowanym człowiekiem, o którym kręą filmy, piszą wiersze

i piosenki, tylko dzięki swoim cechom charakteru, swojej odwadze, inteligencji, pracowitości i wierności wyznawanym wartościom. Jego osobowość ukształtowała się tutaj w Zarszynie, głównie w domu rodzinnym, ale wpływ miała także szkoła, kościół, sąsiedzi i koledzy. Zarszyn może być dumny, że właśnie stąd wyszedł prawdziwy bohater.

Kurier Jan Łożański dla współczesnych młodych ludzi może być wzorem osobowym - dobry uczeń, zapalony i odnoszący sukcesy sportowiec, odważny i zdyscyplinowany żołnierz, a potem niezwykle sprytny, przewidujący i odważny konspirator, potrafiący pozyskać do współpracy wiele osób, nie tylko Polaków, ale także rodowitych Węgrów i Słowaków. A w okresie największej próby – aresztowania przez UB, ciężkiego śledztwa i tortur – okazał ogromny hart ducha i pozostał wierny złożonej przysiędze, nikogo nie „wsypał”, nie ugiął się, nie poszedł na współpracę. W zasadzie każdy etap życia Jana Łożańskiego, także już po wyjściu z więzienia, jest godny naśladowania. Był wspaniałym mężem i ojcem, dobrym pracownikiem, życzliwym i pomocnym kolegą. Szczególnie szanowany był w środowisku byłych kurierów i organizatorów tras przerzutowych w latach II wojny światowej. Odwiedzali Go w Sanoku słynni kurierzy – Stanisław Maruszak i Stanisław Frączysty, utrzymywał kontakt m.in. z Ewą Korczyńską, Izabelą Tańską-Kwapińską i Elżbietą Zawacką „Zo”. A będąc już na emeryturze, mając duże problemy ze wzrokiem, podjął się trudu opracowania swoich całościowych wspomnień, wydanych drukiem dopiero po jego śmierci. Imponująca była Jego potrzeba uczenia się – w trudnych warunkach wojennych studiował (studia w Budapeszcie ukończył już po zakończeniu wojny), opanował świetnie trudny język węgierski, w więzieniu we Wronkach uczył się języka angielskiego i pilnie słuchał wykładów współwięźniów, wśród których byli wybitni uczeni.

Postać Kuriera Jana Łożańskiego z pewnością będzie motywować i inspirować uczniów oraz nauczycieli, a pośrednio będzie oddziaływać wychowawczo na całe środowisko.

Wybór Kuriera Jana Łożańskiego na patrona Szkoły Podstawowej w Zarszynie wzbogaci pracę wychowawczą szkoły o nowe treści i formy pracy:

- Wspomnienia Jana Łożańskiego (lub wybrane fragmenty w zależności od klas) włączymy do kanonu lektur, a dla współczesnego czytelnika to opis pasjonujących przygód, przybliżających jednocześnie ważne wydarzenia historyczne. Ułatwi to uczniom uczenie się historii, poznawanie dziejów regionu, Polski i Europy.
- Organizowane będą rajdy piesze wytyczoną już w terenie trasą „Jaga” – „Kora”, wycieczki do Jasiela, gdzie znajduje się obelisk poświęcony kurierom beskidzkim,

odstłonięty właśnie przez Jana Łożańskiego, wycieczki piesze lub autokarowe do innych miejsc związanych z postacią patrona. Tematyczne wycieczki i rajdy nie tylko wzbogacą wiedzę uczniów o patronie szkoły i wydarzeniach II wojny światowej, ale także będą okazją do integracji, poznawania walorów kulturowych i przyrodniczych regionu oraz poprawy kondycji fizycznej uczniów.

- Odbywać się będą spotkania z córką i wnukami patrona szkoły, z osobami, które znały Jana Łożańskiego. Nawiązane zostaną kontakty z ośrodkami zajmującymi się historią ZWZ-AK, m.in. Muzeum Armii Krajowej w Krakowie i Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej.
- Zorganizowana zostanie stała wystawa biograficzna, w oparciu o archiwum rodzinne, liczne fotografie i dokumenty.
- Biblioteka szkolna zostanie wzbogacona o publikacje naukowe i popularnonaukowe, opisujące działalność i dokonania Jana Łożańskiego.
- Ustanowione zostanie święto patronalne szkoły, motywujące do opracowywania scenariuszy, poszukiwania lub tworzenia tekstów, organizacji konkursów, wystaw, spektakli, koncertów itp.

Szkoła Podstawowa w Zarszynie uzyskała akceptację Pani Beaty Romanowskiej, córki Kuriera Jana Łożańskiego na podejmowanie działań związanych z wyborem Jana Łożańskiego na patrona Szkoły Podstawowej w Zarszynie oraz publikowanie Jego wizerunku.

Publikacje naukowe

Film pt. *Czas leśnych kurierów* w reżyserii Bogdana Mischczaka [**film o Janie Łożańskim**]

Brygidyn Andrzej – *Kryptonim 'San'.* *Żołnierze sanockiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939-1944.* Sanok 1992, s. 109.

Brygidyn Andrzej – *Żołnierskimi rzućni losami.* Sanok 1994, s. 128.

Brygidyn Andrzej, Brygidyn-Paszkiewicz Magdalena – *Wspomnienia i relacje żołnierzy sanockiego Obwodu ZWZ-AK 1939-1944.* Sanok 2012, ss. 133-140.

Chowaniec Krystyna – *Trasa kurierska ZWZ-AK kryptonim „Las”, wspomnienia relacje, opracowania.* Rzeszów 2022, ss. 7,8,10,29, 80, 226, 252, 399, 431, 423.

Dec Danuta, Kuzin Maria – *Od epoki brązu po współczesność. Monografia Zarszyna i Posady Zarszyńskiej,* Wyd. Ruthenus R. Barski, Krosno 2015, ss. 314-316.

Kliszewicz A. B. Leonidas – *Placówki wojskowe łączności kraju z centralą w Londynie podczas II Wojny Światowej. 1. Baza w Budapeszcie*. Warszawa-Londyn 1998, ss. 47, 138, 160.

Latkowska–Rudzińska Helena – *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939-1944. odcinek „Południe”*. Wyd. KUL, 1985, ss. 93, 95-97, 131, 141-143, 157, 162, 175.

Ryś Zbigniew – *Wspomnienia kuriera*. Wyd. „Koliber”, Nowy Sącz 2013, s. 40.

Przewoźnik Andrzej – *Zarys struktury organizacyjnej Wydziału łączności Zagranicznej KG SZP-ZWZ-AK. Kryptonim „Zenobia”, „Łza”, „Zagroda”* [w] *Kultura-Oświata-Nauka. Miesięcznik Stowarzyszenia PAX*. Nr 7-8 z 1988 r., ss. 71, 72.

Radożycki Jan – *Aby o nich nie zapomniano. Wspomnienia*. Wyd. LTL, Szczecin 2007, ss. 336, 338, 339, 355, 358, 359.

Zagórski Andrzej – *Przerzuty graniczne / Konspiracja w Sanoku w okresie okupacji / W latach drugiej wojny światowej i konspiracji* [w] *Sanok. Dzieje miasta*. Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Kiryka, Kraków 1995, s. 718.

Zając Edward – *Sanockie biografie*. Oficyna Wydawnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku, Sanok 2009.

Artykuły prasowe (wybrane)

1. *Ze sportu. Zeszłoroczny zwycięzca biegu na przelaj i w tym roku był najlepszy*. „*Express Lubelski i Wołyński*”. Nr 94, s. 4, 4 kwietnia 1933.
2. *Na ringu boksterskim. Okręgowe mistrzostwa pięściarskie juniorów zgromadziły na ringu pięćdziesięciu zawodników*. „*Express Lubelski i Wołyński*”. Nr 23, s. 4, 23 stycznia 1934.
3. *Z ringu. Mecz reprezentacji Lublina z reprezentacją Białegostoku*. „*Express Lubelski i Wołyński*”. Nr 34, s. 4, 4 lutego 1934.
4. *Na ringu boksterskim. Reprezentacja Lublina przegrała z drużyną białostocką*. „*Express Lubelski i Wołyński*”. Nr 37, s. 4, 6 lutego 1934.
5. Kazana Piotr – *Jan Łożański „Orzeł”, Jan Madejski”* (w) *Biuletyn Informacyjny*, styczeń 2017, nr 01 (321). Strony 52-55.
6. Anna Wikiert – *Kurier z Sanoka (I)*. „*Podkarpacie*”. Nr 2 (16), s. 4-5, 14 stycznia 1971.
7. Anna Wikiert – *Kurier z Sanoka (II)*. „*Podkarpacie*”. Nr 3 (17), s. 4-5, 21 stycznia 1971.
8. Edmund Gajewski – *Kurier*. „*Nowiny*”, s. 4-5, nr 104 (11495) z 5 maja 1986.
9. Zygmunt Pelczar – *Zaproszenie*. „*Nasz Rymanów*”, s. 6, nr 12 (143) z grudnia 2012.
10. Jolanta Ziobro – *Janek, Orzeł z Budapesztu*. „*Tygodnik Sanocki*”. Nr 1, s. 10, 4 stycznia 2013.
11. Zygmunt Pelczar – *Beskidzka trasa kurierska „Jaga-Kora”*. „*Nasz Rymanów*”, s. 11, nr 12 (143) z grudnia 2012.
12. Maria Kuzin – *Konspiracyjna działalność Ireny Łożańskiej*. „*Głos Zarszyna*”, s. 8, nr 32, styczeń-maj 2021
13. Maria Kuzin – *Kurier Jan Łożański*. „*Głos Zarszyna*”, s. 34, nr 34, jesień 2021.

Artykuły w Internecie

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_%C5%81o%C5%BCa%C5%84ski

<https://bliskopolski.pl/leksykon/jan-lozanski/>

<https://wpolityce.pl/polityka/146605-zapomniani-bohaterowie-jan-lozanski-orzel-z-budapesztu>

https://www.wikiwand.com/pl/Jan_%C5%81o%C5%BCa%C5%84ski

<http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/gory/turystyka/szlaki&ID=41>

<https://instytutpolski.pl/budapest/pl/2021/06/03/misje-te-realizowali-specjalni-kurierzy-polscy-sportowcy-przewodnicy-tatrzańscy-gorale-mistrzowie-nart-osoby-ktore-tatry-znaly-jak-wlasna-kieszen/>

<http://ckib.pl/aktualnosci/retrospektywa-festiwalu-filmowego-niepokorni-niezlomni-wykleci-994.html>